

DZIENNIK LWOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCIALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie	zł 4.20
z dostawą do domu	„ 4.50
na prowincji	„ 4.50
za granicą	„ 6.50

Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski

20 groszy

Redakcja i Dyrekcja:
Lwów, Sykstuska 21.
Telef. w dzień Nr. 24 — od godz. 10 wieczór drukarnia 496.
Adm. i strażnica: Lwów, Szajnoch 2
Telefon: 19-87.

WAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR HAUSNER

Ostrzeżenie przed zamachem stanu.

Obrady senackiej komisji budżetowej.

WARSZAWA, 31. I. (PAT.). W dn. 31 bm. odbyło się pod przewodn. wicemarsz. senatu Hipolita Gliwica posiedzenie senackiej komisji budżetowej, na którym rozpatrywany był preliminarz budżetowy min. reform rolnych, referowany przez senat. Boguszewskiego (BB). Mówca wskazał, m. in., na wzmocnioną akcję parcelacyjną Państwowego Banku Rolnego, zarówno w zakresie pełnego zapasu dewiz, jak i działalności kredytowej. Mówca poruszył przytem bardzo owocną działalność ministerstwa reform rolnych na polu ustawodawstwa.

W ożywionej dyskusji, jaka się po referacie tym wywiązała, zabrał głos minister reform rolnych p. Staniewicz, udzielając wyczerpujących wyjaśnień. M. in. oznajmił, że co się dotyczy zagadnienia cen ziemi, to ministerstwo ma możność prowadzenia w tej mierze odpowiedniej polityki na podstawie prac naukowych, które zostały niedawno ukończone. Co się dotyczy działalności scaleniowej ministerstwa, zaznacza minister,

że scalenia dokonywane są przeważnie ku zadowoleniu ludności.

W odpowiedzi senat. Schreiberowi minister stwierdza, że zadaniem ministerstwa nie jest opieranie budżetu na krzywdzie ludzkiej. W poszczególnych wypadkach ministerstwo uwzględnia prawo ludności żydowskiej mieszkającej po wsiach.

Po przemówieniu p. ministra ukończono dyskusję nad preliminarzem ministerstwa reform rolnych.

Kłeska głodowa na Litwie.

KOWNO, 31. I. (AW.). W północnych powiatach Litwy kowieńskiej panuje wielka kłeska głodowa. Najbardziej dotknięte są nieurodzajem powiaty birżański, szawelski i janiski, które zazwyczaj obfitowały w urodzaje i były mocną podporą gospodarki krajowej. Z inicjatywy żony prezydenta p. Smetonowej założony został centralny Komitet przyjsicia z pomocą ludności. Komitet zakłada ochronki i jadalnie dla cierpiących nędzę dzieci i ma udzielać pomocy w postaci ziarna, ubrania i pieniędzy.

Tajemnicze wstrząsy ziemne w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Kopalni „Reden“ grozi katastrofa.

DĄBROWA, 31. I. (AW.). Wobec powtarzających się coraz częściej wstrząsów podziemnych, które w niektórych miejscowościach Dąbrowy powodują niebezpieczne zarysowanie się domów wystany, został z

ramienia Min. Przemysłu i Handl. inż. Paulus, który wraz z inżynierem miejskim po dokładnem zbadaniu sprawy orzekł, że domy znajdujące się na terytorjum kopalni „Reden“ wskutek wstrząsów stale się rysują i grożą ewentualną katastrofą. W związku z tem władze prawdopodobnie będą musiały zająć się tą sprawą.

Straszny pożar Koryntu.

WIENIEŃ, 31. I. (PAT.). Dzienniki donoszą z Aten: Olbrzymi pożar wybuchł wczoraj o godzinie 9 wieczorem w składzie drzewa w Koryncie. Drzewo to było przeznaczone na odbudowę zniszczonego w czasie ostatniego trzęsienia ziemi miasta. Silny orkan sprawił, że ogień ogarnął całe miasto, które w zupełności spłonęło. Wszystkie baraki z drzewa oraz namioty ustawione dla bezdomnych, strawione zostały przez ogień. Mieszkańcy okolicznych wsi pospieszili z pomocą pogorzelcom, pomoc ta okazała się jednak bezskuteczna. Szkody wyrządzone przez pożar są olbrzymie. Jak wiadomo

Korynt został niemal doszczętnie zniszczony w roku zeszłym przez trzęsienie ziemi. Obecnie ogień strawił reszki tego miasta.

WĘGRY RATYFIKOWAŁY PAKT KELLOGA.
BUDAPESZT, 31. I. (PAT.). Izba ratyfikowała jednogłośnie pakt Kelloga.

Rozprężenie w armji sowieckiej.

Aresztowanie 36 oficerów.

WARSZAWA, 31. I. (AW.). „Kurjer Poranny“ informuje z Moskwy, że rozprężenie w armji sowieckiej zatacza szerokie kręgi. Polityczna kontrola komisarzy czerwonej armji spowodowała potajemne aresztowanie dalszych 36 oficerów b. armji car-

skiej w Pskowie, Mińsku, Rostowie, Tule, Moskwie i Petersburgu. Kłopoty rządu sowieckiego wzrosły gdyż okazało się, że w niektórych częściach Sowietów włościanie wogóle nie dokonują zasiewów jesiennych i w wielu częściach Rosji europejskiej nie dostarczono rolnikom nasion na wiosną ani maszyn na uprawę roli. Sprowadzone z zagranicy maszyny rolnicze gdzieś zniknęły w drodze.

Olbrzymi pożar w Berlinie.

BERLIN, 31. I. (PAT.). Wczoraj wybuchł tu pożar w domu towarowym Hermiana Titza, przy ul. Szosowej. Cały dom Titza spłonął doszczętnie. Pożar przybął tak wielkie rozmiary, że wskutek gorąca strażacy nie mogli się zbliżyć do płonącego domu, a drabiny okute żelazem wypinały się od gorąca. Akcję ratunkową w pewnym momencie utrudniał pochód demonstracyjny komunistów maszerujących z czerwonym sztandarem przez ulicę na której panował pożar. Uczestnicy pochodu stawili opór urzędnikom policyjnym, którzy pochodu nie chcieli przepuścić obok pożaru. 12 oddziałów straży pożarnej czynnych było przez całą noc. Straty wynoszą kilka milionów marek.

BERLIN, 31. I. (AW.). W związku z pożarem, który strawił wielki dom towarowy Hermiana Titza w Berlinie dzisiejszej nocy, zostało ustalone, że szkoda wynosi 3 miliony marek. Przyczyną pożaru było krótkie spięcie. Pożar trwał 9 godzin.

OŚWIADCZENIE CHAMBERLAINA W SPRAWIE AFGAŃSKIEJ.

LONDYN, 31. I. (AW). Chamberlain oświadczył ostatnio w Izbie gmin, że rząd angielski niema zamiaru mieszczania się do wewnętrznych spraw królestwa afgańskiego, pragnie jedynie by w państwie tem powstał rząd neutralny. Takiemu rządowi gotowa jest Anglia udzielić pomocy przy budowie silnego państwa.

LONDYN, 31. I. (AW). „Daily Telegraph“ donosi, że jeden z samolotów angielskich wystanych z Tessawaru do Kabulu zniknął bez śladu.

CHOROBA WICEMIN. JAROSZYŃSKIEGO.
WARSZAWA, 31. stycznia. (tel. wł.) Wiceminister spraw wewn. Jaroszyński, zachorował na gripę.

PADEREWSKI WRACA DO POLSKI.
WARSZAWA, 31. stycznia. (tel. wł.) Ignacy Paderewski, na wiosnę wraca do Polski.

PRZEMYTNICY WYWROTOWCÓW.
WARSZAWA, 31. stycznia. (A. W.) „Kurjer Czerwony“ donosi z Katowic, że władze graniczne województwa śląskiego wpadły na trup szajki ruskiej, która szmuglowała do Polski wywrotowców ukraińskich i bibułę komunistyczną. Ukraińcy ci byli w państwowej służbie czeskosłowackiej.

„MARYSIENKA”

Dziś potężna PREMIERA!

„COLOSSEUM”

Najwspanialsze arcydzieło filmowe twórczości polskiej, osnute na tle powieści JÓZEFA OPATOSZU

„W LASACH POLSKICH”

Monumentalny dramat z nieśmiertelnych dni bohater-
skich walk powstańczych o Wolność i Niepodległość Ojczyzny. Krwawe ofiary Żydów pod dowództwem BERKA JOSE-
LOWICZA, w obronie Pragi przeciw armii SUWOROWA. Dzieje dworu rabina-cadyka z Kocka. Początek codziennie o g. 8.

Nieposłuszne chłopstwo w Rosji.

Jak wiadomo, w styczniu rozpoczęły się wybory do rad gminnych w Rosji i na Ukrainie. Wybory te mają trwać jeszcze przez luty i marzec. Dotychczasowe wyniki tych wyborów oznaczają właściwie klęskę obecnego regimu w Rosji. Stalin spodziewał się, że nowo wybrane rady gminne będą popierały jego politykę, że wszelka „biednota” wiejska przyjdzie do głosu a temsamem bogaci chłopci (kulacy) przestaną rządzić wsią, udaremniona zostanie ich agitacja za powrotem „dawnych dobrych czasów”. Tymczasem wieś zawiodła wszystkie oczekiwania obecnych władców Rosji.

Jeden ze znawców stosunków rosyjskich pisze o tem, co następuje:

Rady gminne mają się stać organem dyktatury na wsi, ażeby trzymać w posłuszeństwie wrogie dyktaturze elementy i ażeby gwałtem i przemocą przeprowadzić plan Stalina: wypompować zboże, podnieść eksport, zaopatrzyć miasto, rozwinąć przemysł i utrwalić dyktaturę partji!

Tymczasem wieś stara się — albo terorem zbrojotować wybory, albo — zdobyć rady dla większości („kulaków”). „Kulak” — piszą „Izwestija” — dąży albo bezpośrednio do opanowania sowieckiego aparatu, aby wsadzić tam swych ludzi... lub stara się bojkotem izolować od sowieckiego aparatu „średniaka”, ażeby zrobić z tego aparatu (rady) pozbawioną wszelkiego autorytetu instytucję, odernaną od większości masy włościańskiej. „Średniak” — jest to „gros” masy chłopskiej, która grawituje do „kulaków” — tworząc z włościaństwa jednolity blok antybolszewicki i tego to właśnie „średniaka” chce za wszelką cenę przeciągnąć na swą stronę władza, ażeby

ze swoją „biednotą” nie zawisnąć w powietrzu...

Otóż, gdzie można — „kulacy” i „średniacy” szturmują rady, gdzie nie używają bojkotu i teroru: palą chaty „niezamożników”, lokale wyborcze, zabijają agentów władzy, etc. Na Ukrainie ten terror zaczął się już parę miesięcy temu, będąc rodzajem „przedwyborczej agitacji”. Generalny sekretarz CKKP Ukrainy, Kosior, — stwierdził np. na plenum CK, że terrorystycznych aktów przeciw organom władzy sowieckiej zdarzyło się na Ukrainie w paź-

dzierniku ub. r. — 38, w listopadzie — 46. Kiedy za cały rok 1927 mordów terrorystycznych zanotowano — 25, za dwa tylko miesiące r. 1928 — już 13. Zamachów terrorystycznych było w całym 1927 r. — 26, za październik i listopad 1928 — 27; podpaleni w całym 1927 r. — 18, i tyleż za dwa miesiące 1928 („Komunist”, 4. 12.).

Pod tem hasłem odbywają się wybory. Biedniacy plus średniacy, bo oni, ci ostatni są producentami zboża. Ale oni też trzymają z „kulakami”. Tak od lewego wpada polityka Stalina w prawy „ukłon” bo — jak mówił ten sam Kosior — jeżeli „dać swobodę działania kulakom, kapitalistycznemu elementowi na wsi, to kulak pójdzie dalej: do zdobycia politycznych praw. Stać na tym szlaku, znaczy dać możliwość kulakowi usiąść nam na karku, tembardziej, że masa średniacka jest tylko narzędziem w ręku kulaka.

Tak od jednej skrajności do drugiej przerzuca się Stalin. Dalsze wyniki wyborów okażą czy zwycięży terror chłopski, czy terror władzy sowieckiej.

—o—

Zamarzł, wypędzony przez nauczycielkę z klasy

KIELCE. W szkole powszechnej w Busku Kieleckim podczas pauzy 7-letni uczeń Badura udał się do ustępu, będącego w najgorszym stanie i przez otwór wpadł do dołu kloaczego.

Na krzyk dziecka pośpieszono mu wprawdzie z pomocą, lecz następnie zamiast opieki wyrzucono chłopca na polecenie jednej z nauczycielek z klasy i wśród najdotkliwszych docinków kazano mu, mimo silnego mrozu, iść do domu, oddalonego o kilka

kilometrów.

Na chłopcu wkrótce zamarzło przemoczone ubranie. Nieszczęśliwy przeszedł jeszcze kilkaset kroków, poczem upadł i wkrótce zamarzł na śmierć.

Wypadek ten wywołał olbrzymie wrażenie w miasteczku i okolicy.

Nieludzka nauczycielka zostanie z pewnością pociągnięta do surowej odpowiedzialności.

—o—

Amanullah górą.

KALKUTTA, 31. 1. (AW). Z Afganistanu donoszą, że sytuacja Habibullaha staje się coraz trudniejszą, tak że krąży nawet pogłoski o ucieczce tego króla z Kabulu. Między Habibullahem a jego ministrami wyłonił się ostatnio poważny konflikt. Środki żywności drożeją w zaskakujący sposób, tak że otrzymuje się je prawie że na wagę złota. N. p. bochenek chleba kosztuje (po przeliczeniu na naszą walutę) 40 zł.

PLAGA SZARAŃCZY W PALESTYNE.

JEROZOLIMA, 31. 1. (AW). W okolicy Jerycha pojawiły się chmury szarańczy, które ogłodziły okolicę całkiem z roślinności. Oddziały wojskowe i ochotnicze pracują nad zniszczeniem tej plagi przy pomocy wszelkich nowoczesnych środków technicznych, jak miotacze ognia etc. Dotychczas udało się wytepić zaledwie 4-tą część tej masy.

—o—

T. HUPPERT.

Potęga dedukcji.

(Póba plagiatu).

Sherlok Holmes odłożył fajeczkę i zwrócił się do swego przyjaciela:

— Watsonie, nie uważasz, że od dłuższego czasu nie zaszło nic ciekawego?

— Rzeczywiście! Chociaż sprawa Whitemana...

— ...była nędzność ciekawa. Zwyczajna próba szantażu z pomocą podróbnionych listów.

— Wcale udatniepodrobionych. To trzeba przyznać. Chociaż dziś jeszcze nie rozumiem, jak...

— odnalazłem Miss Evelyn? Mój drogi! Ona popełniła jedną nieostrożność, nie zmieniła perfumy! Poza tem...

Nagle dzwonek zabrzmiał krótko i energicznie, a za chwilę pojawiła się w drzwiach barczysta sylwetka mężczyzny.

Gość był mężczyzną lat około 50-ciu, twarz jego zdradzała najwyższe wzburzenie. Ubrany był w czarne ubranie, składające się z wąskich spodni i tużurka, zapiętego wysoko pod brodą. W ręce trzymał laskę i białe rękawiczki.

— Który z panów jest panem Holmesem?

— Ja, panie pułkowniku, któremu ukradziono dzisiaj platynową szpilkę z brylantem. Koniec tej szpilki jest z lekka nakablowany i poślizgnął. Poza tem odkrycie to zrobił pan w czasie obiadu, a do mnie przyszedł pan w tajemnicy przed żoną, co nasuwa domysł, że...

Gość wytrzeszczył oczy i zapomniawszy w zdumieniu zdjąć z głowy cylinder.

— Ależ, panie Holmes — wyjął po chwili — widać mnie pan poraz pierwszy i to dopiero parę chwil, a...

— ...a już wiem wszystko? Mój kochany panie, ależ to należy do mego zawodu! Zresztą, proszę, niech pan siada.

Holmes wskazał gościowi fotel, stojący tuż obok jego szeslongu i nagle pochylił się, aby podjąć z ziemi swoją fajeczkę, którą był nieostrożnie strącił lokciem na ziemię.

— Zechce mi pan łaskawie... — podjął gość — powiedzieć, dlaczego...

— Och, — przerwał mu Holmes — to niepotrzebne. Poproszę o godność i adres. Zanotuj Watsonie!

— Wiliam Coowpersoulth, City, Rivolistreet 116. Tak, — Holmes wyjął zegarek — teraz jest 4-ta, ile czasu potrzeba, aby się dostać na Rivolistreet?

— Autobusem, około 45 minut.

— Powiedzmy 1 godzina. Czy pan, panie pułkowniku, ma przyjaciela, powiedzmy w dzielnicy Nottingham?

— Owszem, ale co to...

— Niech pan odwiedzi go teraz, potem, około 6-tej wróci pan do domu.

— A szpilka?

— Będzie w skrzynce do listów.

Gość podniósł się z fotelu, chwilę przyglądał się nieruchomej i nieprzeniknionej twarzy Holmesa, poczem wyszedł bez pożegnania z pokoju.

Holmes zapalił znowu wygasłą fajeczkę i uśmiechnął się filuternie.

— Pytania, Watsonie?

— Miljon!

— Proszę!

— Dlaczego pułkownik?

— Dlatego, że 1-o: trzymał laskę w górnej trzeciej części, skośnie do ziemi. Tak się trzyma szablę podczas parady. 2-o: Białe rękawiczki. 3-o: Łyse miejsca na czaszce, pozostałość po malarji, er-

go kolonje, 4-o: Wysoko zapięty tużurek o silnem wcięciu, 5-o...

— Skąd wniosek, że zauważył kradzież podczas obiadu?

— Gentleman zwykł wycierać usta serwetą, a on miał na brodzie cebulę z niedojedzonego beefsteacka.

— Doskonale. Ale z czego wnosisz, że żona jego nie wie o kradzieży?

— Mój Boże, jakie to proste! Człowiek, który odkrywa tak poważną kradzież w domu, nie zapina tużurka na ostatni guzik, nie bierze ze sobą białych rękawiczek, ani laski, do której przecież nie jest przyzwyczajony, a skoro to czyni, to tylko dlatego, że usiłuje zachować pozory spokoju, tak, jakby nic nie zaszło.

— Znakomicie! Zadziwiasz mnie Holmesie! A teraz skradziona szpilka...

— Wcale nie została skradziona!

— Holmesie!

— To znaczy — została skradziona, ale dopiero tu, w tym pokoju.

— Kto ją ukradł?

— Ja. Oto ona.

Holmes zaśmiał się krótko i wydobyl z pod siebie wielką szpilkę, taką, jaką opisał pułkownikowi. Główkę tworzył ogromny błękitny djament, wcisnięty w otwartą paszczę mamby.

— Wyśliznęła mu się z krawata i utknęła w nopawicy spodni. Nie zgubił jej tylko dzięki temu, że przebiła spodnie, wyzierając na świat ostrym końcem! Oto wszystko.

— Rzeczywiście, Holmesie, jesteś najdowcipniejszym ze spryciarzy i najsprytniejszym z dowcipniów! Jeszcze jedno: kiedy mu „ukradłeś” szpilkę?

— Sądziś Watsonie, że nie cenę mojej starej fajeczki? Nie upuszczam jej bez powodu na ziemię.

—o—

„KOPERNIK” wyświetla dziś wielki szlagier.

Bebe Daniels
kobiecy

DOUGLAS FAIRBANKS

we filmie p. t.

„Studencki flirt”

„Bohaterka Areny”

Obraz niezwykłych przygód, najwspanialszych sensacji, pełnych emocji i przeżyć. Niebawym sukces nadzwyczajnej gry. Nadto bardzo wesoła komedia pt. „OBIECANKA CACANKA...”

Przeprowadzić mechanizację piekarń lecz bez środków policyjnych.

Biuro prasowe socjalistycznego Magistratu w Łodzi, rozesłało do pism socjalistycznych artykuł omawiający konieczność przeprowadzenia mechanizacji piekarń. Na artykuł ten, zamieszczony m. in. w „Naprzodzie” odpowiada tow. pos. dr. Diamand, co następuje:

Czytam w „Naprzodzie” art. „O zdrowy i tani chleb”, zapowiadający rozprawę o znaczeniu mechanizacji piekarń dla konsumentów i dla robotników piekarskich, a w rzeczywistości wzywający do przymusowej likwidacji małych piekarń i milczący o tem co się stanie z robotnikami piekarskimi na wypadek przymusowej gwałtownej likwidacji niezmechanizowanych piekarń. Niema w artykule też słowa o tem, co się stanie ze sproletaryzowanymi drobnymi majstrami piekarskimi i ich rodzinami na wypadek przymusowej likwidacji ich przedsiębiorstw.

Jeżeli jest prawda, że chleb mechaniczny może (może, ale nie musi) być tańszy, a to jest prawda, to wystarczy potwierdzić w kraju szereg takich piekarń dostarczających dobrego i tańszego chleba, by spowodować powolną łagodną likwidację piekarń, nazwijmy je: rzemieślniczych. — Nie wyginą odrazu i nie wszystkie. Smak ludności bywa różny, a pod naciskiem piekarń mechanicznych, piekarnie rzemieślnicze dokładają starań, by publiczności dać produkt różny i odpowiadający bardziej jej wymaganiom.

Tanieść chleba mechanicznego polega na zastąpieniu pracy ludzkiej pracą maszyn, polega na odebraniu sposobności zarobkowania ogromnej większości robotników. Znam mechaniczną piekarnię, połączoną z młynem mechanicznym, wypiekającą 20.000 bochenków chleba dziennie. — Tam, gdy wagon kolejowy zajeżdżał ze zbożem pod windę, to ręka ludzka nie dotykała się produktu podczas całego procesu powstania ze zboża chleba, złożonego w aucie do wywozu na miasto. Całą tę ogromną fabrykę obsługiwały 3 zmiany po kilkunastu robotników, których większość miała pracę kontrolowania procesu pracy. Znam piekarnie mechaniczne w Gandawie, Brukseli, Innsbrucku i Wiedniu znam ich rozwój. Każda z nich jest szalonym postępem, może być nazwana dobrodziejstwem ludności, wszystkie są zakładami społecznymi, ale żadna z nich nie powstała po likwidacji piekarń rzemieślniczych, lecz przeciwnie: pod wpływem piekarń mechanicznych likwidowały się niezdolne do rozwoju rzemieślnicze, ale rozwijały się też inne, o ile do rozwoju się nadawały. Mechaniczna piekarnia nie potrzebuje pomocy policyjnej dla zdobycia sobie odbiorców i we własnym interesie i w interesie konsumenta winna być tak prowadzona, by bez przymusowej likwidacji konkurencji rozwijać się mogła. Jeżeli autor apeluje do klasy robotniczej, to dwoma argumentami zdobędzie jej poparcie: niską ceną i dobrym towarem.

Bardzo ważny moment, przez autora podkreślany, to sanitarne warunki warsztatów pracy i miejsc sprzedaży, ale te warunki można też stworzyć w rzemieślniczych piekarniach, szczególnie, gdy władza państwowa się niemi zainteresuje i to niekoniecznie przez swe organa policyjne.

Rząd pomaga funduszami publicznymi rozmaitym galeziom produkcji, obszarom, fabrykantom, potrosze chłopom, czy nie mógłby pomóc piekarniom rzemieślni-

czym w zdobyciu warsztatów pracy, odpowiadających potrzebom czystości, higieny robotników i zdrowia konsumenta. Pomoc udzielona robotnikowi przez zniszczenie warsztatu pracy nie prowadzi go do pożądanego celu.

Magistrat w Berlinie, będący pod socjalistycznym wpływem, wydaje nowe koncesje na drożki automobilowe dopiero za złożeniem dwóch koncesyj drożek konnych

Kowno pod bronią.

KOWNO, 31. 1. Sytuacja w stolicy litewskiej jest napięta. Na rozkaz Waldemarasa wojsko jest w pogotowiu w koszarach. Patrole konne przejeżdżają ulicami. Całe miasto jest zalane armią tajnych agentów rządu Waldemarasa i Smetony, którzy podsłuchują każdą rozmowę.

Z prowincji nadchodzą wiadomości, świadczące o przygotowaniu grupy Smetony i Waldemarasa przeciwko ewentualnemu zbrojnemu zamachowi związku oficerów, pozostających pod wpływem Plechawiciusa.

RYGA, 31. 1. Do tutejszej prasy nadeszły sensacyjne wiadomości z nad granicy litewskiej, wskazujące na to, że obóz złożony z urzędu pułk. Plechawiciusa, związek oficerów z pułków stacjonowanych w różnych garnizonach litewskich, wystosował ultimatum do rządu Waldemarasa, domagające się spełnienia 4 postulatów:

1) Natychmiastowego wypuszczenia na wolność 3 aresztowanych niedawno członków sztabu gen. litewskiego oraz więźniów politycznych, członków stronnictw opozycyjnych, 2) natychmiastowego zwołania parlamentu i przywrócenia

zapobiegając w ten sposób wyrzucaniu do rożkarzy na bruk. Czy ekspropriacja miałaby się rozpocząć od wyrzucania z warsztatu pracy najbiedniejszych?

Reformę rolną chcieliśmy przeprowadzić za odszkodowaniem sutem obszarników, ale straciliśmy rozmach i wielką własność rolna dzierży dzisiaj niepodzielną władzę, a Sejm pokutuje za swój usiłowany zamach na święte prawa własności. Może zniszczenie drobnych warsztatów pracy bez odszkodowania, leży na linii dzisiejszego kursu?...

Jeżeli drobny przemysł ma ustąpić miejsca wielkiemu przemysłowi i praca rąk ludzkich ma być zastąpiona maszyną, a tego procesu jesteśmy świadkami, to nie zasłajmy tego przewrotu gwałtem policyjnym, lecz dołóżmy starań, by przewrót ten, racjonalizacja i standaryzacja i mechanizacja odbyły się na korzyść tego, który dzięki tym zmianom został z udziału w procesie gospodarczym usunięty.

Dr. Herman Diamand.

stosunków konstytucyjnych, 3) zlikwidowania traktatu handlowego z Niemcami, 4) zmiany polityki wobec Polski w kierunku rzeczowego kursu wobec sąsiedniego państwa polskiego.

Aresztowanie pułk. Plechawiciusa.

KRÓLEWIEC, 31. 1. Z nad granicy prusko-litewskiej nadeszła sensacyjna wiadomość że wczoraj w południe oddział zbrojnych policjantów wtargnął do mieszkania b. szefa sztabu generalnego Litwy celem aresztowania go, lecz mieszkanie zastano próżne. Plechawicius znikł bez śladu. W niektórych kołach opozycyjnych twierdzą, że udał się albo do Kłajpedy, lub zdołał się schronić na terytorjum lotewskie.

RYGA, 31. 1. Według wiadomości otrzymanych z Kowna wczoraj aresztowany został b. szef sztabu generalnego płk. Plechawicius wraz z grupą oficerów pod zarzutem udziału w spisku przeciwko Waldemarasowi. Fakt aresztowania przywódcy rewolucji grudniowej na Litwie i twórcy obecnego regime'u dyktatorskiego na Litwie wywołał w całym kraju wielkie wrażenie.

Jak oszukano Bank Gospodarstwa Krajowego Nieudała akcja ratunkowa Pistynera.

Przesłuchiwanie oskarżonych zostało wczoraj ukończone. Z zeznań oskarżonych wynikało, że działali oni w dobrej wierze. Lewicki pragnął przez obroty zwiększyć aktywa banku, nie licząc na osobiste cele czy zyski. Pistyner chciał stworzyć poważną placówkę przemysłową z pożytkiem dla miasta i państwa. Znawczy sądowi twierdzą, że nawet wówczas, gdyby Pistyner otrzymał pożyczkę zagraniczną nie uchroniłoby to od katastrofy spowodowanej „interesem kapłowym”. Nie można jednak zaprzeczyć, że gdyby nie dewaluacja złotego, która przyspieszyła krach, bilans deficytowy banku czy oszustwa byłby o połowę mniejszy. Nie można jednak negować dobrej woli tych oskarżonych, co też jest ich okolicznością łagodzącą. Ciemną stroną tej afery są głównie sprzeniewierzenia, o które są oskarżeni dr. Kolnik i Kurzer. Możliwe iż dalsze postępowanie oczyści ich z tych zarzutów.

Akcja ratunkowa Pistynera.

W końcowych swych wywodach wyjaśniał wczoraj Pistyner o swym bankructwie, które nastąpiło pomimo aktywnego bilansu „Mazagi”. Zdaniem oskarżonego winę wstrzymania ruchu w fabryce ponosi zarządca „Mazagi” ustanowiony z urzędu dr. Fischer. Miał on starać się o kapitał obrotowy dla fabryki co jednak nie uczynił. Oskarżony zwrócił się o pomoc do posła Rosmarina, robotnicy zaś, którym groziło bezrobocie udali się do posła tow. Hausnera. W tym czasie p. Stecz-

kowski ustąpił z kierownictwa Banku Gospodarstwa Krajowego, zaś nowo mianowany prezes gen. Górecki pomimo starań odmówił kredytu „Mazadze”. Wobec tego fabryka stoi bezczynna.

Następnie zeznawał ostatni oskarżony, zięć Pistynera Filip Wecker, który odpowiada za te same przewinienia co teść jego. Był on bowiem jednym z dyrektorów „Mazagi”. Zeznania jego pokrywały się w zupełności z zeznaniami teścia, nie zdradzał on jednak tak bystrej orientacji jak inni oskarżeni. W pewnej zawiłej sprawie, gdy Wecker nie dawał wyczerpującej odpowiedzi zniacielpliniowy przewodniczący pyta się:

„Ma pan rozum?”

„Nie” — odpowiedział za oskarżonego dr. Axer.

„Gdyby nie był zięciem Pistynera, nie byłby dyrektorem „Mazagi” — dodał ktoś głośno na sali.

Po tym incydencie wesołość zapanowała na sali. Dziś rozpocznie się przesłuchiwanie świadków.

Głodówka więźniów politycznych we Lwowie.

Jak się dowiadujemy, we Lwowie nastąpiła głodówka więźniów politycznych, którzy domagają się m. in. wizyty lekarskiej i prokuratora. Kompetentne czynniki winny sprawą tą zająć się bezzwłocznie, tembardziej, że głodówka ta trwa od kilku dni.

Nie groźcie wojskiem!

Dyskusja gen. na plenum Sejmu. Przestrzeganie przed zamachem stanu.

WARSZAWA, 31. I. (PAT.). Sprawozdanie z 42 posiedzenia Sejmu. W dalszym ciągu debaty nad preliminarzem budżetowym, pierwszy zabrał głos pos. Spitzer (Koło niemieckie). Mówca porusza, prócz innych, zjawisko ingerencji państwa na polu gospodarzem. Uskarża się na zbyt szeroką kompetencję władz administracyjnych w tym zakresie. Zapowiada przeto głosowanie za poprawkami zmierzającymi do oszczędności w ministerstwie spraw wewnętrznych. Poruszając kwestję podatkową, żali się mówca na obciążenie ludności podatkami. Domaga się lepszego uposażenia dla sędziów, w końcu zaznacza, że całość polityki Rządu nie zadowala klubu mówcy. Do całego systemu klub mówcy nie ma zaufania i głosować będzie przeciwko budżetowi.

Pos. Chądzyński (N. P. R.) oświadcza, że klub jego zajmuje stanowisko ściśle rzeczowe do budżetu, co jednak nie wyklucza krytycznego stosunku klubu do całości polityki Rządu. W końcu mówca porusza przekroczenia budżetowe Rządu i nieprzybycie przedstawiciela ministerstwa spr. wojskowych na komisję budżetową i zaznacza wreszcie, że niema obecnie współpracy Sejmu z Rządem, lecz okrażanie Sejmu.

Przemówienie posła Dąbskiego.

WARSZAWA, 31. I. (tel. wł.). Wielką, ostrą mowę wygłosił pos. Dąbski (Stron. Chł.). Słyszymy — mówi mówca w zakończeniu — z kół bloku nawoływania do zamachu stanu. Jeśli kto myśli, że zamach stanu przeszedłby gładko, to się grubo myli.

Nie groźcie wojskiem.

Wojsko jest naszą dumą. Biada wojsku, które da się zaprzęgnąć do celów politycznych.

Karczemna awantura bebesowców.

Pos. Szczypiński (Bebes) broni zawzięcie obecnego rządu i gromi rząd koalicyjny z przed 3 lat, którego sam był gorącym zwolennikiem a jak przystało na bebesowego oszczerec „dziwi się”, że Centr. Kom. Zw. Zaw. zgodziła się wówczas na obniżenie płac.

(Z ław naszych towarzyszy padają okrzyki protestu. Wywiązuje się gwałtowna wymiana zdań. Awanturniczy pos. Niski, usiłuje się przedostać do ław PPS, skąd padają okrzyki „Pijak, pijany przychodzi do sejmu. Marszałek dzwoni, uspokajając wzburzenie i zwracając uwagę, by nie prowadzono tak upokarzających dialogów”).

Pos. Szczypiński, mówiąc dalej w ferze oratorskim zapominał wkrótce, że gronił rząd koalicyjny i zaczął dowodzić, że w dzisiejszym okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu, rządy muszą być koalicyjne. Rząd obecny podoba się p. Szczypińskiemu, bo jest i koalicyjny i „ponadpartyjny”.

Pos. Grünbaum zaczął od skarg na obciążenie, podatkami, szczególnie Żydów. Państwo nie daje Żydom tych ekwiwalentów, jakie mają obywatele innych wyznań i narodowości. Zapowiada głosowanie przeciw budżetowi.

Pos. Wołyniec (Ukr. Socj. Rad.) Też oświadcza się przeciw budżetowi, nazywając go budżetem wojny. Pos. Walnyski, (Selr. Lew.) stwierdza, że myłne są twierdzenia nacjonalistów polskich i ukraińskich, jakoby narody te toczyły walkę, bo chodzi tu o walkę klasową. Oświadcza się przeciw budżetowi.

Pos. Stefaniw (Ukr. Soc. Rad.). Stosunek nasz do rządu jest stosunkiem ludności ujarzmionej do państwa zaborczego. Wypowiada się przeciw budżetowi, Pos. Łucyk (Kl. Ukr.). Jest przeciwnikiem etaty-

Nie myślcie, że rzerokie masy są bezbronne.

Światem rządzi dziś państwa, które mają reprezentację parlamentarną; dyktatorzy i dyktatorzeta nie mają żadnego głosu w Europie. Nie ponizajcie Polski do tej roli. My jesteśmy przygotowani na wszelkie zamachy stanu i we wszystkich formach je odeprzemy (Okłaski).

Pos. Rataj (Piast) skarży się również na zbyt rozdęty budżet. Wsacza się w społeczeństwo pogląd, że państwo powstało dzięki jednostce i jest utrzymywane dzięki jednostce.

Czy panowie sądzą, że w przeciągu kilkunastu dni uda się wyprowadzić społeczeństwo z tego stanu bierności i obojętności w jakim się dziś naród znajduje. Co będzie, jeśli nie stanie opatrnościowej jednostki? Od 2 i pół lat nasze życie państwowe opiera się na paradoksie, że faktycznie mamy dyktaturę, ale ustrój nasz przeciwstawia się dyktaturze. Nowy zamach stanu i wzięcie pełnej dyktatury w ręce byłby początkiem strasznej wojny, którą toczyła się na ulicach. Polska nie może sobie na to pozwolić. Pos. Rataj daje do zrozumienia, że klub jego będzie głosować przeciw budżetowi, jeśli nie będą przedłożone dodatkowe kredyty na rok ub.

Pos. Palijew (Ukr.) uważa, że rządy obecne w stosunku do mniejszości są gorsze od rządów endeckich. Ukraińcy nie są wrogami państwa polskiego. Budżet nazywa narzędziem w ręku rządu dla niszczenia Ukraińców.

Pos. Bittner (Ch. D.) narzeka na nadmierny budżet. Za budżetem, jako koniecznością państwową, klub będzie głosował.

Lwowska Organizacja Młodz. Tow. Daszyńskiego.

Lwowska Organizacja Młodzieży T. U. R-a wysłała następującą depeszę do tow. marszałka Daszyńskiego:

Lwowska Org. Młodz. T. U. R-a Koło I. im. Ignacego Daszyńskiego zasyła w dniu imienin wielkiego wodza proletariatu polskiego marszałka sejmu Ignacego Daszyńskiego serdeczne życzenia oraz wyrazy hołdu i czci!

Lemejda P.
sekretarz.

W. Fota
przewodniczący

Gdzie ulokują Trockiego?

WIEDEN, 31. I. (AW). Mimo zaprzeczeń kół sowieckich pisma tutejsze w dalszym ciągu podają wiadomości o zamiarze wydalenia Trockiego z terytorium unji sowieckiej. Rząd sowiecki miał już wystosować pytanie do rządów Francji, Anglii i Włoch czy nie zgodziłyby się aby Trocki zamieszkał na ich terytorium, naco rządy te odpowiedziały odmownie. — Obecnie rząd sowiecki zamierza zwrócić się z tym samym pytaniem do Niemiec. Narazie Trocki miałby wyjechać do Turcji.

TROCKI OPUSCIŁ MOSKWĘ.

BERLIN, 31. I. (Pat.). Agencja „Telegraphen Union“ donosi z Moskwy via Kowno, że Trocki odjechał z Moskwy wśród nadzwyczajnych środków ostrożności. Trocki miał otrzymać od ambasady tureckiej w Moskwie wizę wjazdową do Turcji na 6 miesięcy. Rząd turecki miał na prośbę Moskwy przyrzec otoczeniu Trockiego specjalną opiekę policyjną ze względu na grożące mu zamachy ze strony emigrantów. Trocki nie ma zamiaru jakoby zatrzymać się na dłuższy czas w Turcji, lecz chce bezpośrednio stamtąd udać się do Niemiec, gdzie ma jakoby zamiar osiedlić się w pobliżu Berlina.

Nożem w plecy za wydalenie ze służby.

20-letni Franciszek Florek, służył u właściciela sklepu w Dawidowie, Gitli Hochberg. W jesieni ub. r. jakiś podróżny, nocując u nich, skradł Florkowi ubranie, wartości 80 zł. Poszkodowany domagał się następnie, by Hochbergowa pokryła mu szkodę. Gdy ta odmówiła, Florek poczył się odgrażać. Hochbergowa, bojąc się jego zemsty, wydalila go ze służby, płacąc mu 22 zł. jako odszkodowanie za 14 dni.

Działo się to 19. grudnia ub. roku. Florek otrzymawszy pieniądze, uderzył pięścią w twarz Hochbergową, poczem pchnął ją dwukrotnie nożem w plecy raniąc ją ciężko.

Wczoraj stanął on przed wyrokiem sędziego r. Szulstajewskiego i został skazany na 10 miesięcy ciężkiego więzienia.

O doprowadzenie dla Lwowa gazu z Daszawy.

Na posiedzeniu Komisji przedsiębiorstw miejskich, odbytem pod przewodnictwem inż. Matzkego, przyjęto w myśl referatu Dr. Rosenkranza budżet Miejs. Zakładu Gazowego, a zgodnie z referatem r. Irzyka budżet Rzeźni miejskiej.

Z kolei dyr. Zardecki przedstawił sprawę doprowadzenia gazu do konsumentów. Gmina na pod-

stawie rozporządzenia P. Prezydenta — ma pierwszeństwo.

Szczegóły co do stosunku Gminy do „Gazoliny” przedstawi dyrektor na specjalnym posiedzeniu komisji po uzyskaniu dat i wykresów od komitetu energetycznego przy Politechnice lwowskiej.

Zamach samobójczy handlowca na Wysokim Zamku.

Wczoraj w południe zaalarmowano Pogotowie rat. wieścią, iż na Wysokim Zamku jakiś mężczyzna strzelił do siebie w zamiarze samobójczym. Na miejsce udał się dr. Gimpel, który tuż obok budki ogrodnika znalazł leżącego na śniegu w stanie nieprzytomnym mężczyznę w średnim wieku dość lichy odzianego z postrzeloną prawą skronią. Obok desperata leżał browning. Jak się okazało stan jego był beznadziejny, kula bowiem utkwiała w mózgu. Po prowizorycznym opatrunku odwieziono go do szpitala.

Ze znalezionej przy nim legitymacji wynikało, że był to 36-letni handlowiec, Leon Schweitzer, żonaty, zam. przy ul. Skarbowskiej 1. 7. W kie-

szeni znaleziono kilka listów, i zapiski, w których zapewne desperat podał powód swego kroku. Listy zabrała policja. Powód zamachu samobójczego na razie nie znany.

100 LAT MALARSTWA POLSKIEGO.

KRAKÓW, 31. I. (AW). Przygotowuje się tutaj wystawa 100 lat malarstwa polskiego. Otwarcie wystawy nastąpi w marcu w Pałacu Sztuki. Na wystawie tej znajdzie się cały szereg niewystawianych dotąd gcydział jak „Car Iwan Groźny” Matejki, „Wojna Kokosza” Rodakowskiego, dzieła Grotigera, Chelmońskiego, Michałowskiego, Orłowskiego i innych.

PALACE

Dziś z serji „węglerskich filmów” wielki przebój p. t.

SERCE NIE SŁUGA

Wielki dramat miłości w 14 aktach.

Z powodu wielkich kosztów filmu ceny nieznacznie podwyższone. — Zniżki ważne.

Miasto obejmuje w dzierżawę Teatr Mały

Z posiedzenia Rady przybocznej.

Wczorajsze posiedzenie Rady przybocznej odbyło się pod znakiem walki o teatr. Przeciwnicy pp. Barwińskiego i Zaremby wysuwali najcięższe zarzuty, aby im uniemożliwić dalsze prowadzenie teatru, ale znaczna większość, oceniając sytuację obiektywnie zajęła zupełnie inne stanowisko.

SPRAWA ZASUSPENDOWANEGO
P. KWIATKOWSKIEGO.

Przed porządkiem dziennym wniesiono interpelację, m. in. p. Kupczyński wniósł interpelację w sprawie zasuspendowanego urzędnika elektrowni miejskiej inż. Kwiatkowskiego.

Komisarz Nadolski odpowiadał, że p. Kwiatkowski został zawieszony w urzędowaniu przez kom. Strzeleckiego. Komisja dyscyplinarna zatwierdziła zarządzenie p. Strzeleckiego. P. Kwiatkowski ma pozatem dwa inne dochodzenia.

Przy tej sposobności kom. Nadolski zakomunikował, że wobec uwag części prasy o gospodarce Dyrekcji Zakładów elektrycznych, specjalnie z powodu dwukrotnego w ostatnich czasach przerwania prądu przekazał tę sprawę prof. Witkowskiemu i Sokolnickiemu do fachowego zbadania.

STYPENDJA DLA UCZNIÓW SZKOŁY
PRZEMYSŁOWEJ.

Z po żądki dziennego po zatwierdzeniu kilku drugich uchwał uchwalono w myśl referatu prof. Chylińskiego ustanowić 5 stypendjów z fundacji stypend. Gminy miasta Lwowa dla uczniów i uczennic lwowskich szkół przemysłowych po 240 złotych rocznie.

SPRZEDAŻ DRZEWA Z LASÓW MIEJSK.

Po referacie p. Grocholskiego uchwalono sprzedać w rewirach Brzuchowice i Zubrza drzewo użytkowe sosnowe i świerkowe firmie Mendel i Eck po 42 zł. za 1 mtr. sześć. a firmie Kleinman drewno okhowe po 6 dol. amer. za 1 mtr. sześć.

BEZPŁATNE GRUNTA MIEJSKIE NA ŻY-
DOWSKIE CELE SPOŁECZNE.

Na wniosek dra Rosenkranza uchwalono po dłuższej dyskusji odstąpić bezpłatnie grunt miejski przy ul. Pełtewnej żydowskiemu towarzystwu „Dror” pod budowę domu a po referacie r. Litwinowicza uchwalono pod budowę domu „żydowskiego schroniska dla bezdomnych” odstąpić bezpłatnie grunt przy ul. Starotandetnej.

GMINA ZAKUPUJE GRUNTA PRZY ULICY
ZAMKOWEJ.

Po referacie r. Buszka uchwalono kupić 2364 sążni kw. gruntu przy ul. Zamkowej od p. Henryka Blumenfelda i Diany Rejterowej po 25 zł. za sążni.

SUBWENCJA DLA TEATRU.

Sprawę subwencji dla dzierżawców teatru miejskiego referował dr. Brzeski. Referent oznajmiał, że komisja teatralna doszła do przekonania, że dzierżawcom należy udzielić subwencji ze względu, że został im uczyniony zawód przez zamknięcie sali teatru Nowości, że prowadzenie teatru odbywa się pod znakiem walki z nim pewnych sfer. (Nagonka „Słowa Polskiego” i „Chwili”). Komisja liczyła się z następstwami, jakiego po- ciągnęło za sobą odmówienie subwencji. Wobec niedotrzymania kontraktu przez miasto (drugi teatr) gminie groziłby proces ze strony dzierżawców, dalej gmina musiałaby objąć teatr we własny zarząd, ewentualnie oddać prowadzenie teatru grupie artystów, ażeby zakontraktowany personal teatralny nie znalazł się na bruku.

Wobec tego, że zawarcie kontraktu z Domem Katolickim o dzierżawę sali Teatru Małego jest na dobrej drodze komisja teatralna przedstawia wnioski: wynajęcie dzierżawcom Teatru miejskiego sali Teatru Małego wykupna praw od dyr. Czarnowskiego

jednorazowej subwencji w wysokości 27 tys.

DYSKUSJA.

Rozpoczęła się gorąca dyskusja, którą zainicjowali zaprzysiężeni wrogowie obecnych dzierżawców teatru pp. red. Majbaum i red. Heschles. Obaj ci mówcy ubolewając nad obecnym upadkiem teatru sprzeciwiali się udzieleniu dzierżawcom jakichkolwiek subwencji. P. Heschles zapędził się tak daleko, że pod adresem większości Rady rzucił oskarżenie iż broni prywatnych interesów dzierżawców! P. Heschles oświadczył na koniec, że zgodziłby się ostatecznie na udzielenie subwencji ale pod warunkiem, że po roku będzie zerwany kontrakt z obecnymi dzierżawcami.

W obronie obecnych przedsiębiorców teatralnych a za tem za wnioskami komisji teatralnej przemawiali prof. Groer, ks. Szydelski, tow. dr. Hersztal, tow. Szczyrek, Litwinowicz, Kupczyński.

Ks. Szydelski m. in. czyni uwagę, że po dziś dzień jest dla niego zagadką, dlaczego Teatr Nowości został zamknięty i zrzuca całą odpowiedzialność za obecny stan rzeczy na tych którzy doprowadzili do niedotrzymania kontraktu.

Tow. dr. Hersztal atakując ostro tych, co wszelkimi środkami walczą z obecnymi dzierżawcami teatru, podkreśla z naciskiem, że Rada miejska to nie kurczyk, który chce się wykić od przjętych na siebie obowiązków. Reprezentację miasta obowiązują motywy moralnej natury. Przypomina, że Rada miejska po zamknięciu Teatru Nowości zobowiązała się postarać o salę Teatru Małego, ewent. o inną salę. Przyrzeczenia tego nie dotrzymała i dziś trzeba ponieść konsekwencję tego, trzeba stanąć na stanowisku honorowego dotrzymania wziętych na siebie obowiązków. Mowca oświadcza, się za wnioskami referenta, przyczem piętnuje brak obiektywności pewnej czę-

ści prasy w stosunku do obecnych dzierżawców teatru.

P. Litwinowicz stwierdza, że na 24 godzin przed podpisaniem kontraktu z dzierżawcami, t. j. w chwili kiedy wszystkie kontrakty z artystami zostały już zawarte, uznany został Teatr Nowości za menadżający się do użytku. W ten sposób znaleźli się dzierżawcy w przymusowym położeniu.

Tow. Szczyrek zwraca uwagę, że n. kom. Strzelecki doprowadził sprawę teatru do fałszywego rozwiązania. Dzierżawcy zawierali kontrakty, licząc się z tem, że będą prowadzili dwa teatry. W dzisiejszych warunkach jest absolutnie niemożliwą rzeczą, wyciągnąć tyle pieniędzy z przedstawień, aby pokryć wszystkie wydatki. Teatrowi stworzono warunki niemożliwe do istnienia tak pod względem artystycznym jak i finansowym. Mowca stwierdza, że przeszły rok gospodarki p. Trzcíńskiego kosztował gminę około 2 miliony złotych. Jakoby było dziś, gdyby p. Trzcíński dalej prowadził teatr? Jeśli chodzi o stronę artystyczną to p. Trzcíński nie może się pochwycić większymi sukcesami niż obecna dyrekcja. Przeszłego roku dzięki Osterwie i Mojssiemu wystawiono „Wyzwolenie” i „Hamleta” pozałam p. Trzcíński karmił publiczność „Głuszcem”, „Furą słonów” i sztukami podobnej wartości (i występami murzynów — przyp. zec.). „Kredowe Koło” było za czasów p. Trzcíńskiego grane 9 razy, ale niestety, było to wznowienie z okresu poprzedniej dyrekcji Barwińskiego. Natomiast w obecnym sezonie teatralnym wystawiono cały szereg sztuk wysokiej wartości przy frekwencji w dramacie 1100 zł. dziennie, podczas gdy w ub. roku frekwencja przynosiła około 600 zł. dziennie, a były przedstawienia, które dawały 300 zł. dziennie. Taki jest stan dzisiaj pomimo niesłychanej nieodpowiedzialnej, złośliwej nagonki niektórych organów prasy na teatr i jego dzierżawców.

Tow. Szczyrek zakończył swe przemówienie apelem, by Rada pomimo ciężkich warunków jakie Dom Katolicki stawia, zgodziła się na wynajęcie Teatru Małego i umożliwiła dzisiejszym dzierżawcom dalsze prowadzenie teatrów, tembardziej, że w razie nieuchwalenia wniosków komisji teatralnej gmina może się narazić i na proces z pewną przegraną.

Nakoniec kom. Nadolski przedstawił cyfrowy stan obecnej gospodarki teatralnej, wyrażając się o niej dość pesymistycznie pod względem finansowym.

Nakoniec olbrzymią większością przeciw 9 głosom uchwalono wszystkie wnioski referenta.

Na tem po godzinie 11 posiedzenie zakończono.

Potworna zbrodnia.

4 osoby zabite, 1 ranna

Terenem niezwykle potwornej zbrodni był majątek hr. Dzieduszyckiego, Poryte, w woj. białostockiem. Dnia 29. b. m. o godz. 18 min. 30 do mieszkania rzadcy, Mieczysława Świeżyńskiego, który był wówczas nieobecny, wtargnęło kilku uzbrojonych w rewolwery mężczyzn, którzy strzelając na oślep z rewolwerów zabiili następujące osoby: 33- letnią Świeżyńską, żonę rzadcy, 5- letnią Krystynę, córeczkę ich, 19- letnią Władysławę Zienkiewiczównę, służącą i 32- letniego Pawła Małyszka, maszynistę miejscowego który spieszył na pomoc.

Na tropie kradzieży kolejowej

Onegdaj zjawił się pewien kupiec w sklepie Rohta i Rüdörchera przy ul. Legionów i zaofiarował nabyć kilku bali sukna po 28 zł. za 1 metr. Roth, ujrawszy sukno, stwierdził, że było ono fabrykatem pewnej fabryki wiedeńskiej, która wedle umowy tylko tej powyższej firmie ten gatunek mogła dostarczać. Roth poinformowany złamaniem umowy przez fabrykę napisał do Wiednia list z wyrzutami, iż sukno jest sprzedawane komu innemu w cenie o 2 zł. taniej niż jemu.

Wkrótce potem nadeszła z Wiednia odpowiedź, że sukna nikomu do Lwowa nie sprzedano, lecz wysłano transport dla Rotha, przyczem wyrażono zdziwienie, że przesyłka jeszcze nie nadeszła.

Powiadomiona o tem policja stwierdziła, że w drodze między Gródkiem a Lwowem jakiś osonek skradł z wagonu kilka bali tego sukna. Resztę transportu zmagazynowano na dworcu i nie powiadomiono o tem adresata.

Nie ulegało więc wątpliwości, że ów dostawca sukna, był paserem, który kupił skradzione sukno od złodzieja.

Wobec tego, aresztowano go, następnie jednak zwolniono pod warunkiem, że odszuka złodzieja.

Dlaczego Plechawicius ustąpił?

RYGA, 31. 7. (Pat.). Z poinformowanego źródła kowieńskiego donoszą: Oddawna nie było już tajemnicą, że między Smetoną a Waldemarą istnieją poważne różnice zdań. W związku z dąmisią Plechawiciusa kursują w Kownie pogłoski, że w ostatnich dniach przygotowywany był przewrót celem obalenia Waldemara. Gubernator Kłajpedy Merkis, który niedawno bawił w Kownie starał się skłonić prezydenta Smetonę do usunięcia Waldemara. Do planu tego przyłączył się również Plechawicius. Waldemaras dowiedziawszy się o tem zmusił Plechawiciusa do ustąpienia.

POS. RAUSCHER I DR. HERMES PRZYJE-
DZAJĄ DO WARSZAWY.

WARSZAWA, 31. 1. (Tel. wł.). Poseł Rauscher, bawiący w Berlinie, w przyszłym tygodniu ma wrócić z dr. Hermesem do Warszawy, celem podjęcia rokowań polsko-niemieckich.

PREM. BARTEL WYJECHAŁ DO ZAKOPANEGO.

WARSZAWA, 31. stycznia. (tel. wł.) Premier Bartel wyjechał dziś wieczorem do Zakopanego, celem złożenia życzeń Prezydentowi, który dawł w Zakopanem.

POLSKA PARTJA SOCJALISTYCZNA

ZGROMADZENIE

członków PPS odbędzie się w piątek 1 lutego b. r. o godzinie 6:30 wieczór w lokalu, Rynek 8. I. p.

PORZĄDEK DZIENNY:

- 1) Sprawozdanie z działalności w Radzie miejskiej.
- 2) Próby zamachu na demokratyczny Samorząd.
- 3) Wnioski i interpelacje.

Uprasza się wszystkich członków o punktualne przybycie.

O. K. R. P. P. S. Lwów.

Z cyklu: Dyskusyjne pogadanki z mymi znajomymi.

„Radjo sprowadza - burzę, a równo-uprawnienie kobiet - bezpłodność”.

(m. h.) Towarzyszka Ewa, jest osobą, żywo przejmującą się codziennymi przejawami życia społeczeństwa. Mówi zawsze, iż wszystko, z czym się dziś w potocznym życiu spotykamy, jest ważną częścią charakterystyki naszej epoki i zawiera ziarno różnych możliwości na przyszłość.

Tow. Ewa ma lat... no, trudno to określić. — W każdym razie jej świeża twarz, bystre, piękne oczy i zgrabna postać każą jej dać nie więcej, niż 34, 35 najwyżej...

Pewnego dnia wpada tow. Ewa do pokoju, gdzie kilka osób rozprawia na temat niedawnego „zaćmienia elektrycznego” we Lwowie, na temat króla Amanullaha, podwyżek pensji dla pracowników gminnych i t. d.

— Czy wiecie, moi drodzy, że mamy nowy zabobon?

— Zabobon — jakto?

— Pamiętacie, co ciemne chłopstwo sądzi o stacjach radiowych? Są przekonani, że radjo sprowadza burzę, pioruny, przekleństwo Boże. Otóż, teraz mamy znów do czynienia z nowym, mówiąc delikatnie, „uproszczeniem” sobie zjawisk życia. Jest to twierdzenie, że „feminizm sprowadza bezpłodność”!

Powiedziała to z tak zabawną miną, że zebrani już zgóry gotowi byli przyznać słuszność temu, co powie.

— Co, co takiego?

— Czytałam w jednym z pism, że niektórzy publicyści, (których można posądzać, że robią politykę rzędu franc., jak wiadomo, zawsze obawiającego się depopulacji) — że ludzie ci, wynaleźli nowego demona. Ma nim być demon feminizmu. On jest przyczyną prawie wszystkiego zła, które się na naszym kochanym świecie dzieje. Depopulacja! Uchylanie się kobiet od macierzyństwa! Jaka tego przyczyna? Ależ — według nich — „feminizm”! walka kobiet o prawa...

— Możliwe, że częściowo jest w tem trochę racji, — bąknął dość nieśmiało jeden z przedstawicieli rodu męskiego.

— Racji? — odparła Ewa. — Ta racja jest przypadkowo wysnuta, fałszywa. Zupełnie, jak burza, sprowadzona przez radjo... Zapewne, iż piorun może uderzyć w część aparatu radiowego, to się zdarza, jak wogóle uderza często w przedmioty metalowe, ale od tego daleko jeszcze do faktu, iżby aparat ściągał burzę?!

— A zatem, kobiety-feministki...

— Powiedzmy, kobiety tak zwane feministki. Otóż, kobiety współczesne, pragnąc naprawić zaniedbania, krzywdy i ograniczenia, jakie dotąd dawało im ustawodawstwo, wysuwają jako jeden z głównych postulatów właśnie opiekę nad macierzyństwem, opiekę nad dzieckiem, zajmują się też kwestią różnych niedomagań społecznych, które prowadzą do zwyrodnienia rasy, a więc zwalczają alkoholizm, handel żywym towarem, i t. d. Czytaliście może, jak odpowiedziała p. Skowrońska-Feldmanowa, na tendencyjne zestawienie tabeli porównawczej w „Bulletin d' Alliance Nationale pour l'accroissement de la population française”? Ta, tabela ma nasunąć wniosek, że tam, gdzie państwo dopuściło kobiety do życia politycznego, spadek urodzin jest znaczniejszy. Otóż, niewiasta ta podnosi słusznie, że tendencyjnie opuszczono Polskę i inne kraje, gdzie kobieta ma wszystkie prawa polityczne, a spadek urodzin nam wcale nie grozi. Przeciwnie, wzrost przyrostu ludności jest bardzo znaczny, znaczniejszy może, niżby należało, ze względu na

nędzne możliwości pracy, wyżywienia, i na niską stopę życiową szerokich mas. I jeszcze punkt ważny: gdzie kobiety weszły do rad gminnych, tam opieka nad niemowlęciem rozwija się w całej pełni i zmniejsza śmiertelność. Gdzie więc wniosek, że feminizm jest źródłem depopulacji? Najlepiej mówią cyfry. N. p. w Nowej Zelandji, gdzie kobiety oddawna mają prawo głosu, śmiertelność wśród dzieci wynosi zaledwie 4 proc., a w Norwegji od chwili równouprawnienia kobiet, spadła o 50 proc.

— A jednak — odezwał się jeden z mężczyzn, „psychologicznie” rzecz biorąc... Ja na przykład, gdybym miał do wyboru: pracę zawodową, możliwość zasiadania w radzie gminnej i parlamencie, lub zajęcia „czysto” kobiece, tj. „odzież w bole-

Dom poprawy - fabryką kalek.

Jak wspominaliśmy, w Warszawie odbywa się obecnie rozprawa przeciw okrutnym „wychowawcom” w zakładzie poprawczym w Studzieniu, którzy na śmierć zamierzali oddanych swej opiece chłopców.

„Wychowawcami”, którzy mieli kierować życiem dzieci, byli ludzie bez żadnego wykształcenia, zwyrodniali, krwiożerczy, a przytem (niektórzy) popełniający grube nadużycia finansowe.

Na ławie oskarżonych zasiadli: dyrektor zakładu Klemens Kwaśniewski, a obok niego siedmiu „wychowawców” i t. zw. „pilnowacze”, wybrani z pośród starszych wychowanków zakładu, którzy podejmowali się „pilnowania” młodzieży przy pomocy istic katowskich środków za specjalnem wynagrodzeniem.

Jak za czasów inkwizycji.

Bicie w zakładzie było na porządku dziennym. Bito chłopców kijami i gumami oplecionymi dętami, rzemieniami i batami, zakończonymi ołowianymi kulkami. Nieszczęśliwe ofiary średniowiecznych praktyk miały w czasie egzekucji zakryte twarze kocami w celu uniemożliwienia krzyku. W nocy budzono ich często niespodzianie i oblewano zimną wodą, każąc potem spać w mokrej bieliźnie. Doły kloaczne czyścić musieli gołymi rękami! Często kładli na węglu i grochu, trzymając jednocześnie nad sobą na wyciągniętych rękach miednicę z wodą.

Bezbronne ofiary okrutnych metod sadystów znosić musiały cierpliwie doznaną krzywdę.

Kilkunastu chłopców umarło na skutek doznanych obrażeń,

ale pochowano ich z pewnością prędko i po cichu i nikt pewnie nigdy się nie dowie, ilu wychowanków zmarłych „na gruźlicę”, zmarło w rzeczywistości na skutek popełnionej zbrodni. Z wynędzniałych, wygłodzonych ciał żyjących ofiar znikły już teraz czarne pręgi i wielkie sińce, mogące oskarżać podsądnych i tylko wypadki wyraźnego uszkodzenia ciała ostały się jako widomy znak doznanych krzywd i strasznych cierpień bezbronnego dziecka.

„Rodzina karna”.

Za najmniejsze przewinienia chłopcy przenoszani byli do tzw. „rodziny karnej”, która była postrachem wszystkich wychowanków. W „rodzinie karnej” „pilnowacze” maltretowali i karali nieszczęśli-

ściach” wedle słów Biblii i być mamką, nianką i boną równocześnie przy kilkorgu dzieciach, to...

— Możliwe, możliwe — przerwała Ewa — że w poszczególnych wypadkach tak się zdarzyć może — ale nie naogół. Prawa polityczne idą swoją drogą, a prawa... natury, swoją! Zawsze znajdują się takie, które bez namysłu będą i „rodzić w boleściach” i będą mamkami, niankami i bonami... Ale wróćmy do wyjaśnienia kwestji: Uczeń są zgodny w tem, że narody o wysokiej, starej kulturze stają się coraz mniej płodne. Jest to prawo dość tajemnicze, może prawo „wyżycia” się wszystkich narodów, a więc i tych młodszych, i najmłodszych... Ale nie zaciągając się w filozofję, trzeba podnieść, że „depopulacja” nie byłaby groźna dla państw, gdyby przyrost ludności we wszystkich krajach rozumnie był regulowany. Francja dlatego tylko obawia się wyludnienia, że jej sąsiad nie jest równie „zdepopulowany”... Gdyby przyrost istotnie można we wszystkich państwach właściwie, roztropnie regulować, nie byłoby takich obaw — a rezultat byłby ten, że materiał ludzki, czy to do pracy, czy jako „mięso armatnie” byłby droższy, cenniejszy...

— Ziemi grozi raczej przeludnienie, — za tyle a tyle setek lat braknie zboża, węgla... — podjął p. Eustachy.

— A więc — jeśli tak — triumfuje Ewa, — to czy ten feminizm, „demon depopulacji”, nie jest trochę potrzebny?

— Jeśli tylko w postaci pani, to i potrzebny, i sympatyczny nawet — oświadcza z kurtuazją młójczący dotąd p. Dominik.

— W każdym razie sympatyczniejszy, niż... wojny, które pono mają przeciwdziałać przeludnieniu ziemi... — kończy z uśmiechem Ewa.

—o—

wych chłopców do tego stopnia, że wszyscy oni uważali więzienie skąd ich kierowano do owego zakładu za raj w porównaniu z mordownią w Studzieniu.

Różne nadużycia.

Prócz tych przestępstw, dyr. Kwaśniewski oskarżony jest o nadużycia materialne przy eksploatacji kasów studzieniekich, gospodarce żywnościowej i t. d.

Przytoczone powyżej szczegóły są tylko drobną częścią lajdackich, niehumanitarnych uczynków oskarżonych, które mieszczą się na 12 stronicowym akcie oskarżenia. Dopelnia je zeznanie powołanych do sprawy 140 świadków.

Proces potrwa parę dni.

Wycieczka słuchaczy Studium Pracy Społecznej i oświatowej we Lwowie.

W dniach 5. do 15. lutego b. r. bawić będzie we Lwowie wycieczka Studium Pracy Społeczno-oświatowej, prowadzona przez Wołną Wszechnicę Polską, przy współudziale szeregu organizacji i instytucji społecznych i oświatowych w Warszawie.

Studjum Pracy Społeczno-oświatowej jest jedyną w Polsce wyższą uczelnią, przygotowującą pracowników społeczno-oświatowych. W programie Studium, rozłożonym na dwa lata, uwzględnione są zagadnienia ogólne oraz specjalne, które zmierzają do przygotowania:

- a) pracowników kształcenia dorosłych i młodzieży pracującej,
- b) organizatorów życia społecznego,
- c) bibliotekarzy,
- d) kierowników opieki społecznej nad matką i dzieckiem.

Celem zapoznania się z życiem społecznym, kulturalno-oświatowym w ważniejszych ośrodkach Polski, Studium rokrocznie organizuje wycieczki poza Warszawę. Dziesięciodniowy swój pobyt we Lwowie i w Przemyśle wycieczka Studium pragnie wykorzystać dla poznania pracy społecznej, kulturalno-oświatowej na miejscu, prowadzonej przez instytucje państwowe, samorządowe i społeczne.

—o—

Łańcuch prasowy z okazji 10-cio lecia.

Wezwany Związek krawców, grupa II. składa 15 zł. i wzywa Związek krawców żydowskich, do złożenia odpowiedniej kwoty.

Wezwany Scheinbach Bernard składa na fundusz prasowy „Dzien. Lud.” kwotę zł. 10.

Wezwany składam na fundusz prasowy „Dzien. Ludowego” kwotę zł. 10. Dr. Sełcer.

Nowiny z dnia.

Lwów, dnia 1 lutego 1929 r.

ODDZIAŁ CHOROŚ ZAKAŻNYCH Fizykał m. Lwowa, przeniesiony został do realności miejskiej pl. Misjonarski 1. 2. — I. p. telefon 23-49. i 23-68.

OSTRE STRZELANIE W ZAMARSTYNOWIE. W dniach 6, 7, 13 i 14 lutego b. r. odbędą się na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych, połączone z ostrym strzelaniem.

Pas zewnętrzny strefy zagrożonej pociskami którego przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, onsadzony będzie wojskowymi posterunkami ochronnymi: do zarządzeń tych posterunków winni się stosować bezwzględnie wszyscy przechodnie.

SKRYTOBOJCZA ZBRODNIĄ PRZED SĄDEM. Wczoraj na rozprawie o zamordowanie śp. Sobińskiego przez cały czas odczytywano akty z poprzedniego procesu oskarżonych Atamańczuka i Werbickiego. Dziś rozpocznie się przesłuchywanie świadków.

POSKROMIENIE AWANTURNIKÓW. 24-letni Stefan Machubroda, zam. w Wolicy Komorowskiej, bawiąc wczoraj w restauracji Wilhelma Hermana przy ul. Na Błonie 1. 2, wywołał awanturę z Józefem Pepkiem i Franciszkiem Winiarzem, przyczem usiłował strzelić z rewolweru do Pepka. Awanturę rozbrojono i odstawiono do komisariatu. Przy rewizji znaleziono przy nim 32 dol., 5 zł., 20 kor. austr., 3 ruble rosyjskie, oraz 22 naboje rewolwerowych. Machubrodę osadzono w areszcie.

Los jego podzielił B. Kupczak, który został aresztowany za gwałt publiczny.

PLAGA OSZUSTÓW W MIEŚCIE I NA PROWINCJI. We Lwowie od wielu lat grasują oszuści, sprzedając „okolicznościowo” tombakowe świdelka jako złote. Również i po innych miastach i miasteczkach grasują podobni oszuści.

Donoszą nam, że również w niektórych miastach Województwa Tarnopolskiego zdarzają się wypadki oszustwa na tle sprzedaży bezwartościowych przedmiotów za złote. Zazwyczaj ofiarą takich oszustw pada ludność wiejska, nie umiejąca ocenić wartości kupowanego przedmiotu.

Do transakcji zwykle przychodzi w ten sposób, że do wieśniaka przybyłego do miasta za sprawunkami podchodzi oszust, który, przedstawiając siebie za kudoziemcem lub emigranta, lub powracającego z niewoli, oświadcza, że znajduje się w krytycznym położeniu i z konieczności musi sprzedać drogoceenny przedmiot, celem zdobycia pieniędzy na życie. Następuje targowanie się o cenę, podczas czego zjawia się wspólnik oszusta, który pod pozorem kupna przedmiotu podbija cenę kupna. Sprzedaż taka pozatem odbywa się bez świadków a poszkodowany nie umie później nawet opisać osoby oszusta.

Władze wojewódzkie nakazały zarządom gmin by o tem powiadomiły swych mieszkańców.

ARESZTOWANIA ZA KRADZIEŻE. Maksym Bopowski został aresztowany pod zarzutem kradzieży na szkodę Agencji handlowej Wechsler i Spka.

Andrzej Chorkowy został odstawiony do aresztu za kradzież zarówno i wycieraczki do błota.

Z KRONIKI POLICYJNEJ. Zofja Maner, została aresztowana za puszczanie w obiegu fałszywej 2-żyłki.

Ze względów sanitarnych aresztowano 17-letnią Kazimię Finkowicz.

Za włóczęgostwo aresztowano Józefa Limowskiego, Teofila Kowalczyka i Józefa Gorzka.

CZYJA GARDEROBA? W depozycie policyjnym znajdują się: 2 kompletne ubrania męskie, spodnie, kamizelka, koszula sportowa i para pieluszki z monogramem M. Z.

Rzeczy te, zostały zakwestjonowane u aresztowanego złodzieja. Poszkodowani mogą odebrać je w godzinach urzędowych.

PRZEJECHANY PRZEZ AUTO. Wczoraj wieczór w ul. Janowskiej auto Nr. 7630, kierowane przez właściciela nieznanego na razie nazwiska, przejechało kupca Bernarda Hamera. Gruby pokład śniegu na jezdni, oraz futro, które miał na sobie Hamer, uchroniło przejechanego od śmierci. Doznał on jednak licznych kontuzji, futro zaś zostało na nim podarte. Zawiezany lekarz Pogotowia rat., dr. Adamiak udzielił Hamerowi pierwszej pomocy i pozostawił w opiece domowej.

Z KRONIKI POŻARNEJ. Wczoraj o świcie zaalarmowano straż pożarną wjeżdżając, że w biurze Banku Ziemi przy ul. Kopernika 1. 20. pali się sufit. Ogień po wykopaniu płonących belek zlokalizowano i ugaszono.

Powodem wypadku, była wadliwa budowa pieca. Przedpołudniem wybuchł pożar w składzie szkła Jubela i Landaua, przy ul. Furmańskiej 1. 7., gdzie od rury kominowej zapaliła się stoma. Straż pożarna i w tym wypadku ogień ugasiła.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE. Berta Langer, zam. przy ul. Jakóba Hermana 1. 30, została aresztowana za kradzież nieliczną, wartości 1.000 zł.

Onegdaj w nocy, jacyś osobnicy dostali się do mieszkania K. Swobody, dyr. Zakładu ubezpieczeń, przy ul. Piaskowej, skąd skradli wiele biżuterii, stołowego srebra i innych przedmiotów, wartości około 20.000 złotych.

Jakób Ackerman, zam. przy ul. Słonecznej 1. 14, doniósł policji, że w Komunalnej kasie oszczędności, skradziono mu 50 dolarów.

Literatura, nauka i sztuka.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO:

Piątek, o 7.30 „Pan Damazy”.
Sobota, o 3.30 „Traviata”.
Sobota, o 7.30 „Broadway”.
Niedziela, o 4-tej „Nózki na stół”.
Niedziela, o 7.30 „Madame Butterfly”.

—o—

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Piątek, o 7.30 „Radość kochania”.
Sobota, o 4 „Radość kochania”.
Sobota, o 7.30 „Radość kochania”.

—o—

REPERTUAR BIURA KONCERTOWEGO M. TUERKA:

Wtorek, 5. lutego: Rafael Lanes, wiolonczelista.
Piątek, 8. lutego: Trio Pożniaka.

—o—

UKRAIŃSKI TEATR KOOPERATYWNY

sala Łysenki, ul. Szaszkiewicza 5, dyr. J. Stodnyk.
Sobota, o 3-ciej „Wij”.
Sobota, o 7.30 „Cygańska miłość”.

—o—

NA UROCZYSTE PRZEDSTAWIENIE z okazji Imienin pana Prezydenta Rzplitej, daje dziś Teatr Wielki przemita, pełną pogodnego humoru i dowcipu, swojską komedię J. Błizińskiego p. t.: „Pan Damazy” z udziałem najwybitniejszych sił naszego dramatu. Główne role reprezentują pp. Kwiatkiewiczowa, Ładosiówna, Sławińska, Trapszo, Dobrzański; Pełniński, Pobóg i Tatarkiewicz, z reżyserem Rasłńskim na czele, kreującym rolę tytułową.

NA SOBOTNIE DWA PRZEDSTAWIENIA zapowiada Teatr Wielki popołudniu o godz. 3.30 występ słynnej śpiewaczki japońskiej Teiko Kiwa w operze J. Verdiego „Traviata” po cenach niższych.

Wieczorem senzacyjna sztuka amerykańska „Broadway”, która stała się najbardziej atrakcyjnym widowiskiem bież. sezonu.

POŻEGNALNE WYSTĘPY W. Brydzińskiego i M. Cwiklińskiej w „Radości kochania”. Z powodu wyjazdu p. W. Brydzińskiego, znakomita komedia schodzi z afisza Teatru Małego bezpowrotnie w niedzielę, 3-go lutego.

POPOŁUDNIU w sobotę i w niedzielę o godzinie 4-tej w Teatrze Małym daną będzie po cenach niższych komedia L. Vernejla „Radość kochania” z występem artystów M. Cwiklińskiej i W. Brydzińskiego, którzy dają kreacje niezapomniane. Będą to jedyne dwa popołudniowe przedstawienia tej błyskotliwej komedii.

NAJBLIŻSZA PREMIERĄ w Teatrze Małym będzie słynna „Szkoła kokot” komedia Avmon i Geridona w tłumaczeniu W. Perzyńskiego, która w tryumfalnym pochodzie obiegła całą Europę. Nieporównana gwiazda Teatru Narodowego M. Cwiklińska, znajdzie w roli Ginetty olbrzymie pole do popisu dając mistrzowską kreację, którą budziła zachwyt w stolicy.

Z UKRAIŃSKIEGO TEATRU. Cieszący się powodzeniem Teatr Ukraiński daje w sobotę 2. II. 2 przedstawienia. Popołudniu o godz. 3-ciej fantazyjną operetkę „Wij”, wieczorem wznowienie operetki Lehara „Cygańska miłość”.

W niedzielę 3. lutego o godz. 3-ciej pop. Offenbacha „Orfeusz w piekle”; wiecz. o godz. 7.30 „W noc świętojańską”.

„NOC KRÓLOWEJ ZIMY” urządza 1. lutego 1929 r. Stow. „Gwiazda” (Franciszkańska 7), połączone z Rewją kostiumów i masek. Wybrana Królowa Zimy oraz najdowodniejsza maska męska otrzymują bogate nagrody. Orkiestra jazz-bandowa pod kierunkiem Kaz. Abratowskiego. Bilety wcześniej u gospodarza „Gwiazdy” I. p. Początek o godzinie 9-tej wieczór.

TEATR LALEK na scenie „Gwiazdy. W niedzielę, dnia 3. lutego, drugie popołudniowe przedstawienie. Jest to oryginalne i ciekawe widowisko przeszłości lalek, na tle bajecznych dekoracji oraz ilustracji muzycznej prof. K. Abratowskiego. Teatr lalek, to najodpowiedniejsza rozrywka dla grzecznych dzieci. Początek przedstawienia o godz. 5-tej popołudniu. Ceny miejsc. popularne. Bilety można nabyć w cukierni p. Piłotaj, ul. Lyczakowska 11.

Spryciarze korzystają z dobrodziejstwa ustawy

Przed wojną wszelkie kradzieże i oszustwa sąd karał więzieniem, gdyż ustawodawstwo austriackie nie stosowało aktów łaski w formie zawieszenia kary. Dopiero przy reformie ustawodawstwa w Polsce wprowadzono tę ustawę w życie, dając przestępcom możliwość poprawy nie obciążając ciemną plamą ich przeszłości.

Wczoraj dwóch oskarżonych skorzystało z tego dobrodziejstwa ustawy.

Jednym z nich był Stanisław Łuczyński, zam. w Drohobyczu, który dnia 25. lipca 1927 r. nabył towar, wartości 407 zł. w firmie E. Hausmana, wręczając weksel dr. Bełza, który ten weksel nie wykupił. Łuczyński został skazany przez sędziego r. Szulistawskiego na 2 miesiące więzienia z zawieszeniem kary na 5 lat z tem, że do 2 lat musi zwrócić 407 zł. poszkodowanej firmie.

Drugim oskarżonym był Jan Basiurski, zam. w Horodence, który w r. 1927 pobrał na kredyt w firmie „Poltyp” i u Wankego dwie maszyny szewskie, zaś u Samuela Epsteina 3 m. materji i 2 koldy, wartości 358 zł., przedstawiając się jako właściciel realności, co było nie prawdą. Następnie jednak wręczono weksle nie wykupił. Sędzia r. Łyczkowski skazał Basiurskiego na 3 miesiące więzienia, zawieszając karę na 5 lat z tem, że musi do 15 miesięcy wyrównać swe długi.

Repertuar kin lwowskich.

KOPERNIK: Douglas Fairbanks we filmie „Bohaterka Areny”.

MARYSIENKA: „W lasach polskich”.

APOLLO: „Anna Karenina”.

LEW: Liljana Gish we filmie „Wicher”.

COLOSSEUM: „W lasach polskich”.

PALACE: „Serce nie służy”.

FATAMORGANA: „Tajemnica starego rodu”.

CASINO: „Wiera Mircewa”.

GRAZYNA: „Przeznaczenie”.

CHIMERA: „Matężństwo”.

PASAŻ: „Opryszek w potrzasku”.

LUNA: „Titanic”.

PAN: Rosja w wspomnieniach rewolucji we filmie „Tragedja Rosji”.

OAZA: Dolores del Rio „Ramona”.

Z wydawnictw.

SCENA POLSKA. Wyszedł z druku 3-ci zeszyt dwutygodnika „Scena Polska” z dn. 1 lutego r. b., obficie ilustrowany, zawierający szereg interesujących artykułów. „Stary aktor” porusza sprawę „niezrozumiałości” w dramacie, prof. W. Witwicki krytykuje ostro t. zw. eksperymenty teatralne, J. Frühling powraca do tematu: Reżyser czy aktor? O perkusji, najnowszej zdobyczy w dziedzinie tańca pisze p. Lewakowski, J. Dwernicka opisuje podróż polskiego teatru po Niemczech, M. Loeb podaje rewelacyjne wprost szczegóły o operze w Ameryce łacińskiej. Obszerna kronika z Polski i ze świata i wiele drobniejszych wypełnia resztę numeru.

—o—

Komunikaty

Z RADY ZW. ZAWODOWYCH. Konferencja przewodniczących Związków Zawodowych, zwołana na piątek 1. lutego z powodu Zgromadzenia PPS. tego dnia o godz. 6.30 w Pracj — odbędzie się o godz. 6.30 w poniedziałek dnia 4. lutego przy ul. Ossolińskich 1. 8., na którą zaprasza się równocześnie Wydział Wykonawczy w komplecie.

Wład. Łaskowski, przewodniczą.

ZGROMADZENIE w Związku pracowników przemysłu odzieżowego oddz. II. odbędzie się w lokalu ul. Ossolińskich 1. 10 dnia 3. lutego o godz. 11-tej przedpołudniem.

Na porządku dziennym:

1) Sprawy organizacyjne.

2) Wnioski i zapytania.

Za Zarząd:

Mokrzycki, sekr.

Dragan Józef, przew.

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE Zawodowego Związku czeladzi i uczni gęsieńskich we Lwowie, odbędzie się w sobotę dnia 2. lutego 1929, o godzinie 9.30 w lokalu własnym ul. Cłowa 1. 6.

Na porządku dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgrom.

2) Sprawozdanie Zarządu.

3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.

4) Sprawa Regulaminu.

5) Wybór nowego Zarządu.

6) Udzielenie absolutorjum.

7) Wnioski i interpelacje.

Gdyby na wyznaczony dzień i godzinę nie zebrała się dostateczna ilość członków, odbywa się w godzinę później Walne Zgromadzenie, bez względu na ilość obecnych członków.

Za Zarząd:

Wołoszczuk Jan, sekr. Czubaciej Kazimierz, przew.

LWOWSKIE TOWARZYSTWO LEKARSKIE. Posiedzenie naukowe odbędzie się dnia 1. lutego b. r. w sali Polikliniki, ul. Lindego 1. 5, z następującym porządkiem dziennym:

1) kol. J. Gellert: Ostitis fibrosa (pokaz);

2) kol. H. Mierzecki: Uszkodzenie skóry przy roentgenoterapii (pokaz); Przypadki wrzodu miękkiego i powikłań leczonych szczepionką (pokaz); 3) kol. St. Maczewski: Badania doświadczalne nad zachowaniem się błony śluzowej wszczepionej do jajnika (wykład); 4) kol. W. Elmer i M. Scheps: Nowa metoda leczenia ciężkich postaci łuszczycy z pokazem (wykład).

ZARZĄD Sekcji Narciarskiej L. K. S. „Lechia” organizuje na Zawody do Zakopanego wycieczkę.

Odzjazd ze Lwowa dnia 3. lutego b. r. pocągami spieszonymi o godzinie 16.05, przyjazd w dniu 11. lutego b. r.

Członkowie Sekcji i zaproszeni goście korzystają z 50 proc. zniżki do Zakopanego, z powrotem 66 proc. zniżki.

Zgłoszenia na wycieczkę przyjmuje do dnia 31. 1. b. r. por. Baszniak, Lwów, ul. Leona Sapiehy 1. 79.

DNIA 2. II. 1929, odbędzie się główne zebranie Maszynistów prywatnych w Zawodowym Związku Metalowców o godz. 10-tej przed poł. Sprawy bardzo ważne. O gremialne przybycie uprasza się.

Za Komitet: Związek Rob. Przem. Met. w Polsce Oddział Lwów, 27.

NIEDZIELNE POPULARNE WYKŁADY Z HIGIENY. W niedzielę dnia 3. lutego o godz. 11-tej przedpołudniem w kinoteatrze „Marysienka” (plac Smolki) odbędzie się poranek filmowy z wykładem st. as. Uniw. J. K. lekarza dentystry Józefa Jarzęba p. t.: „Czy choroby zębów zagrażają ustrojowi i życiu”.

DZISIEJSZA KOBIETA A PRZEMYSŁ ARTYSTYCZNY. W sobotę 2. lutego 1929, o godz. 11. przedpołudniem w sali M. Muzeum przemysłu artystycznego (ul. Hetmańska 1. 20), wygłosi p. H. Cieśla na powyższy temat wykład, ilustrowany obrazami świetlnymi. Wstęp 50 i 20 gr.

PRACOWNICY GMINNI urządzają w piątek 1. lutego b. r. Zabawę z tańcami, w sali teatru ukraińskiego przy ul. Szaszkiewicza.

Ogłoszenia

Teatrzyk Casino de Paris, dawniej Bagatela poszukuje piosenkarza albo pieśniarki z miłym głosem. Mogę ewentualnie dać uczyć na mój koszt. Wiadomość: Moszkowicz, sklep Kollataja 2. Telefon 1743.

Sąd okręgowy O. II.

Brzeżany, dnia 13/8 1938.

Firm 66/28

Stow II. 1199

Uchwała.

Przy firmie »Towarzystwo eskontowe i handlowe w Rohatynie, stow. zarej. z ogr. por. w likwidacji« zarządza się wpisanie, że wobec ukończenia likwidacji firmy i przyjęcia przez walne zgromadzenie Towarzystwa do wiadomości sprawozdania rachunkowego likwidatora i udzielenia mu oraz Radzie Nadzorczej absolutorjum — zarządza się wykreślenie firmy z rejestru stowarzyszeń zarobkowo gospodarczych.

Do wiadomości członkom Związku Zaw. Dozor. Dom »PRACA«.

W niedzielę dnia 3 lutego 1929 o godz. 3 popoł. w sali własnej Rynek 8 I p. odbędzie się Walne Zgromadzenie członków Związku »PRACA« z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie;

2) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;

3) Sprawozdanie z działalności ustępującego Zarządu;

4) Sprawozdanie kasowe i pogrzebowe za rok 1928;

5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;

6) Udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi;

7) Wybory Władz Związku;

8) Wnioski.

UWAGA:

A) W razie braku kompletu następne Walne Zgromadzenie odbędzie się tego samego dnia, w tym samym lokalu, o godz. 4-tej popoł. z tym samym porządkiem dziennym, bez względu na ilość obecnych, a uchwały zapadłe stają się prawomocne.

B) Prawo głosowania mają tylko ci członkowie, którzy mają wpłacone wkładki do końca roku 1928.

C) Wnioski zdążające do zmiany regulaminu zapomogowego, zmiany statutu, administracji oraz składanie list kandydów do Władz Związku, nie mogą być przedkładane na samem Walnem Zgromadzeniu, lecz należy je przedłożyć Zarządowi Związku najpóźniej na 7 dni przed odbyciem się Walnego Zgromadzenia.

ZA ZARZĄD ZWIĄZKU »PRACA«

Folmes Józef, przewodniczący

HEMOROIDY



HEMORIN KŁAWIE

Księgarnia Ludowa, Szajnochy 2.

poleca następujące książki:

Kodeks pracy (zbiór najnow. rozp.)	Zł. 16.—
Umowa o pracę pracowników umysł.	3.—
„ „ „ robotników	2.40
Sądy pracy	2.40
Ochrona pracy w Polsce	1.—
Frankowska: Ubezpie. na wypadek choroby	—70
Krahelska: Praca dzieci i młodoc.	2.50
Regulamin czynności kas chorych .	1.—
Kopankiewicz: Ubezpieczenie pracowników umysł.	1.50
Limanowski: Rozwój polsk. myśli socjalist.	1.60
Hausner: Listopad 1918	1.60
Leopolda: Czwarta brygada maszeruje	1.20
Daszyński: Pamiętniki I i II t.	16.—
Króliński: Dzieje narodu polskiego	1.50
Niedziałkowski: Teoria i praktyka socjalizmu	5.—
Kropotkin: Wielka rewolucja franc. .	7.60
Czapłowski: U źródeł bolszewizmu .	—45
Perczak: Walka o demokrację . . .	3.—
— Religja a polityka	—70
Księga pamiątkowa P. P. S.	3.50
Sprawozdanie z XXI Kongresu PPS.	2.—
Danilowski: Bandyci z P. P. S. . .	2.50
Kalendarzyk młodego robotnika . .	—70
Polski sport robotniczy	—80
Sztelnerowa: Młodzież robotnicza w Austrii	1.—
Siwik: W walce o prawdę	8.—

Trocki: Prawda o Rosji Sowieckiej	Zł. 15.—
Rosja sowiecka (2 tomy)	12.—
Korniłowicz: Akcja społeczno-kult. w górnictwie aug.	3.—
Marks: Manifest komunistyczny . .	—30
Mehring: Karol Marks	7.50
Kolski: Manifest komunistyczny . .	—50
Plechanow: Podstawowe zagadnienia marksizmu	2.40
Bucharin: Teoria materjalizmu hist.	8.—
Beer: Historia powszechna socjalizmu (5 tomów)	9.—
Kautsky: Rewolucja proletariacka i jej program	6.—
Fabierkiewicz: Rosja współczesna .	5.50
Bauer: Bolszewizm czy socjalna demokracja?	1.—
Sinclair: Nazywają mię cieślą . . .	3.—
Zola: Germinal	3.—
— Va banque	2.40
Hausnerowa: Zielone okiennice . .	3.—
T. Rechinowski: Polska podziemna .	4.—
Conrad: Nostromo (2 tomy)	18.—
Gąsiorowski: Czarny generał . . .	9.—
Bandrowski: Lenora	10.—
— Tadeusz	10.—
Bojer: Wcielenie Andrzeja Bergeta .	5.60
Mardrus: Matka i syn	5.80
Raort: Na karuzeli	5.—
Dąbrowska: U północnych sąsiadów	8.80
Olechowski: Wódz	9.50

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Za 1 wiersz mm. i szpalt. (szer. 40 mm.) za tekstem — 15 gr. Nadesłane 40 gr. (szer. 80 mm.) 10 kronic 55 gr., w tekście (kronika, repertuar) 70 gr., na pierwszej str. 80 gr, drobne ogłoszenia zwykłe za słowo 8 gr., kupno i sprzedaż 10 gr. Cała stronica 300 zł., pół str. 150 zł. Ogłoszenia zamiejscowe o 25% drożej, zagr. o 50%.